



Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem

# GŁOS KUPIECTWA

ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW MIASTA ŁODZI

THE COMMERCIAL VOICE — DIE KAUFMANNSTIMME  
LA VOIX DE COMMERCE

Łódź, dnia 1 sierpnia 1934 r.

Nr. 8

Rok IX

## Łódzkie Towarzystwo Elektryczne, Sp. Akc. (ELEKTROWNIA ŁÓDZKA)

zawiadamia Sz. P. P. Odbiorców, że została wprowadzona dla celów gospodarstwa domowego  
**taryfa dwuczłonowa,**

która może być stosowana zamiast dotychczasowej taryfy na oświetlenie (74 gr./kWh), przy-  
czem przy stałej, zależnej od dotychczasowego zużycia opłacie (ryczałcie)

**CENA ZA 1 kWh WYNOŚI TYLKO 25 gr.**

Stala opłata roczna, obliczona indywidualnie dla poszczególnego Odbiorcy, wahać się będzie  
w następujących granicach:

dla 1-izbowego mieszk.	od Zł.	9.—	do Zł.	33,75	rocznie
„ 2- „	„	9.—	„	45.—	„
„ 3- „	„	13.50	„	67.50	„
„ 4- „	„	18.—	„	112,50	„
„ 5- „	„	27.—	„	157,50	„
„ 6- „	„	36.—	„	202,50	„
„ 7- „	„	45.—	„	225.—	„

Informacyj udziela oraz przyjmuje zgłoszenia

**BIURO PROPAGANDY PRZY ELEKTROWNI**  
ul. Przejazd 58, tel. 134-23.

### Uwadze PP. Odbiorców prądu na ograniczniki.

DYREKCJA

## Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego, S. A. (ELEKTROWNIA ŁÓDZKA)

zwraca uwagę PP. Odbiorców prądu, posiadających ograniczniki, na to że ostateczny termin wpłacenia na-  
leżności za bieżący kwartał, t. j. podług rachunków koloru **brązowego**, upływa w dniu 14-tym b. m.

Późniejsze zgłoszenia nie będą mogły być przez kasę uwzględnione, gdyż po wyżej wskazanym ter-  
minie wydaje się monterom polecenie udania się do zalegających z zapłatą PP. Odbiorców prądu w celu  
wyłączenia instalacji, względnie zainkasowania należności wraz z kosztami.

## Księgi handlowe i bilans

na podstawie

### obowiązujących przepisów prawnych i podatkowych

wraz z orzecznictwem Sądu Najwyższego i Trybunału Administracyjnego oraz okólnikami Ministerstwa Skarbu.

Opracował  
Dr. JULJUSZ BASSECHES  
adwokat i biegły sądowy z zakresu księgowości

Przejrzał i przedmową zaopatrzył  
Dr. MAURYCY ALLERHAND  
Profesor Uniwersytetu J. K. we Lwowie  
i adwokat, Członek Komisji Kodyfikacyjnej

L W Ó W 1934

Skład Główny: Księgarnia „Ewer“  
Lwów, ul. Brajerowska 3.  
**Cena zł. 4.90**

## Co każdy kupiec winien wiedzieć o nowym Kodeksie Handlowym

Wobec głębokich zmian natury prawnej, jakie wprowadza do stosunków handlowych nowy kodeks handlowy — Zarząd Centrali Związku Kupców, pragnąc zapoznać szerokie sfery kupiectwa z najważniejszymi postanowieniami — ogłasza konkurs na pracę p. t. „Co każdy kupiec winien wiedzieć o nowym Kodeksie Handlowym”.

Praca winna wyjaśniać w sposób popularny całokształt zmian, jakie wprowadza nowy kodeks handlowy oraz przedstawiać w zarysie nowe normy, regulujące życie handlowe.

Za prace wyróżnione ustalone są następujące nagrody: Pierwsza nagroda zł. 400.— druga nagroda — zł. 200.—

Termin nadsyłania prac upływa z dniem 1 listopada 1934 r.

Rozmiar pracy winien obejmować 4 arkusze druku. Centrala Związku Kupców zastrzega sobie prawo ogłoszenia drukiem, względnie wydania nietylko nagrodzonych, lecz również którejkolwiek z nadesłanych prac na warunkach, umówionych z autorem.

Prace winny być zaopatrzone w godło. Nazwisko i adres autora winny być nadesłane w kopercie zalakowanej, zaopatrzonej w to samo godło. Skład jury będzie ogłoszony niebawem.

Wyniki konkursu będą podane we właściwym czasie.

Prace należy nadsyłać pod adresem: „Związek Kupców, Centrala, Warszawa, Senatorska 22, sub. „Co każdy kupiec winien wiedzieć o nowym Kodeksie Handlowym”.

Tysiące Matek i dziatwy, ofiar powodzi, wołają  
**o mleko, bo głód im zagraża**

**Polska Liga Nabiałowa** w Warszawie podejmując zbiórkę na **Fundusz Mleka**, oświadcza, że całą sumę, jaka będzie zebrana do 1 września, odda do dyspozycji Ogólno-Polskiego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi na dostarczenie mleka dla dzieci.

Pieniądze należy przekazywać do Państwowego Banku Rolnego w Warszawie na „Fundusz Mleka”.

Numer niniejszy w przeważającej mierze poświęcony jest zagadnieniom podatkowym oraz nowym ustawom gospodarczym.

Z uwagi na poważne znaczenie tych ustaw omówiliśmy je obszernie na łamach „Głosu Kupiectwa”.

## Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi

przeprowadza rejestrację właścicieli polis Tow. Ubezpieczeń l'Urbaine. Opłaty wynoszą: wpisowe zł. 5.— oraz tytułem kosztów rejestracji zł. 2.— od każdego tysiąca rubli nominalnej wartości polisy.

Opłaty te pobierane są przy rejestracji na rzecz „Stowarzyszenia Posiadaczy Polis Tow. Ubezpiec. l'Urbaine w Paryżu“ w Warszawie.

Wszelkich informacji udziela kancelarja Stowarzyszenia, ul. Piotrkowska 73.

## Kasa Pożyczkowa

przy  
Stowarzyszeniu  
Kupców m. Łodzi  
**udziela pożyczek**

**niskooprocentowanych**  
zwrotnych w spłatach ratalnych

Szczegółowe informacje w kancelarji Stowarzyszenia Kupców  
**Piotrkowska 73**



# GŁOS KUPIECTWA

ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW MIASTA ŁODZI

THE COMMERCIAL VOICE ♦ DIE KAUFMANNSSTIMME ♦ LA VOIX DE COMMERCE

Nr. 8 (Rok IX)

Łódź, dnia 1 sierpnia 1934 r.

Wychodzi 1 k. m.

## Powódź

Obywatele!

Straszliwa klęska dotknęła południowe, ludne i najpiękniejsze powiaty Rzeczypospolitej. Setki kilometrów ziemi, położone wzdłuż rzek i potoków górskich, zalane zostały przez szalejący żywioł powodzi. Zniszczył on plony i domostwa, porwał ciężko zapracowany dobytek mieszkańców wsi i miast, pozrywał mosty, uszkodził drogi i tory kolejowe, pochłaniając ponad setkę istnień ludzkich. Nad zalanymi wodą terenami unosi się widmo nędzy. Czyje serce nie zdrzży w tym tragicznym momencie? Kto pozostanie obojętnym w obliczu bólu i głodu wielu tysięcy ofiar tej olbrzymiej katastrofy. Świadomość ogromnych rozmiarów klęski, świadomość biedy ludzkiej i poczucie solidarności narodowej z mieszkańcami zalanych terenów — nakładają na nas twarde i szczytne obowiązki przyjęcia tej ludności z pomocą. Akcja władz państwowych i całego społeczeństwa zjednoczyć się powinny w jednym wspólnym wysiłku ratowania powodzian. Dla przeprowadzenia tej akcji pod wysokim protektoratem Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego i Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego utworzony został ogólnopolski Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi; w najbliższych zaś dniach powołane będą komitety wojewódzkie i lokalne. Obywatele! Rozpacz matek i płacz dzieci apeluje do waszych sumień i serc. Spełnijcie swój obowiązek. Spieszcie z ofiarami w gotówce i w naturze. Najszersza pomoc wasza uzupełni akcję ratunkową, podjętą już w znacznych rozmiarach przez Rząd. Pomoc musi być szybka i skuteczna. Nie wolno nam ustać w pracy, dopóki zgodnym wysiłkiem nie odbudujemy tego, co zniszczył nieubłagany żywioł.

Nie wolno nam spocząć, dopóki nie zapewnimy naszym braciom dachu nad głową, możliwości pracy i istnienia.

Warszawa, dn. 18 lipca 1934 r.

### Prezydjum Ogólnopolskiego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi

Sekretarz Generalny: **Gustaw Zieliński**

Prezes: **Stefan Hubicki**

Wiceprezesi: **dr. Stanisław Jurkiewicz**  
**inż. Czesław Klarner**

Skarbnik: **dr. Henryk Gruber**

## Dumping upadłościowy

Każde przedsiębiorstwo przemysłowe w chwili ogłoszenia upadłości ma w swym posiadaniu większe czy mniejsze zapasy surowców. Na surowce te — zwłaszcza w większych partjach — można znaleźć tylko ograniczoną ilość odbiorców, co sprawia, że sprzedaż ich jest utrudniona i zwykle jest dokonywana poniżej ceny kosztu.

Sprzedaż gotowych już fabrykatów może być dokonywana w znacznie szerszym zakresie i w związku z tem nie nastroża tych trudności, jakie związane są ze sprzedażą surowców.

Zarząd masy upadłości z natury rzeczy idzie **po linii interesów wierzycieli**, dla których aktywa masy stanowią jedyne pokrycie należności, to też w działalności swej zmierza do realizacji mienia masy w sposób najkorzystniejszy i w konsekwencji nieraz przystępuje do podjęcia dalszej produkcji.

**Względ na posiadane surowce zwykle bywa pierwszym bodźcem do uruchomienia przedsiębiorstwa w trakcie postępowania upadłościowego.** Skoro w tym pierwszym etapie praktyka wykaże, że proceder przetwórczy nie tylko ułatwia likwidację zapasów, lecz również przynosi pewne zyski, które mogą pokryć postępowania upadłościowego, czy nawet dają większą lub mniejszą nadwyżkę — przedsiębiorstwo już po wyczerpaniu dawnych zapasów nieraz bywa utrzymywane w ruchu.

Wdrożenie postępowania upadłościowego wstrzymuje wymagalność zobowiązań i dlatego kalkulacja zarządu masy upadłości nie obejmuje wszystkich ciężarów, jakie kierownictwo każdego innego przedsiębiorstwa musi brać pod uwagę, w związku z koniecznością spłaty fiskalnych i prywatnych długów, lub choćby nawet tylko biegnących procentów.

Ten stan rzeczy sprawia, że artykuły upadłych przedsiębiorstw mogą być sprzedawane po cenach znacznie niższych od rynkowych i ze względu na te ceny mogą zająć na rynku stanowisko poprostu bezkonkurencyjne.

Ponieważ upadłości nie są u nas przecież rzeczą rzadką, dumping upadłościowy z dnia na dzień coraz bardziej urasta do rozmiarów zjawiska o wielkiej

doniosłości gospodarczej, którą niesposób już pominąć milczeniem.

Ogłoszenie upadłości jest zazwyczaj wbiciem gwoźdźcia w trumnę przedsiębiorstwa i niewiele jest przedsiębiorstw, które mogą dźwignąć się do normalnego bytu po przejściu przez ogniową próbę postępowania upadłościowego. Są to z reguły przedsiębiorstwa, **skazane na zagładę**, i stosowany przez nie dumping gospodarstwu narodowemu nie przynosi żadnych korzyści i leży tylko w doraźnym interesie ich wierzycieli.

Z drugiej strony dumping ten przyczynia się do **wytworzenia chaosu na rynku i jego dezorganizacji**, nadto zaś przez osłabienie zdolności konkurencyjnej zdrowych przedsiębiorstw podważa podwaliny ich egzystencji.

Koła gospodarcze niejednokrotnie wskazywały na niebezpieczeństwo tego zjawiska, dzisiaj zaś poruszenie tej kwestji jest szczególnie na czasie, w związku z posuwaniem się ku końcowi prac nad nowym prawem upadłościowym.

De lege ferenda za regułę należy przyjąć **niedopuszczalność podejmowania produkcji przez przedsiębiorstwa, znajdujące się w stanie upadłości.** Ustawa winna umożliwić sądowi zezwalanie na odstępstwa od tej zasady tylko w wypadkach wyjątkowych, z tem, że zezwolenie sądu winno być uzależnione od opinji izby przemysłowo-handlowej. Przytem zezwolenie sądu winno ściśle oznaczyć czas trwania, rozmiary i zakres produkcji i należy zawarować, by poza te ramy zarząd masy nie mógł wykraczać.

Godzi się zaznaczyć, że przyjęcie tego stanowiska nastrożałoby tem mniej objękcji, iż projekt nowego prawa o zapobieganiu upadłości, znacznie rozszerza zasięg postępowania zapobiegawczego (układowego), udostępniając jego dobrodziejstwo nawet tym przedsiębiorstwom, które nie mogą się wykazać nadwyżką aktywów nad pasywami, a zatem wszystkie przedsiębiorstwa, które mają widoki sanacji i ostaną się na powierzchni życia gospodarczego, z postępowania tego mogą korzystać, unikając w ten sposób ogłoszenia upadłości ze wszystkimi jej skutkami.

## Handel bawełną

W latach przedwojennych polski przemysł bawełniany sprowadzał surowiec z krajów zagranicznych i zamorskich, w przeważającej mierze za pośrednictwem Bremy i Hamburga, a w nieznacznej części przez Liverpool. Po wojnie bawełna perska i rosyjska zastąpiona została odpowiednimi gatunkami bawełny amerykańskiej i indyjskiej oraz egzotycznej. O ile jednak zmieniły się ośrodki importu tego surowca, o tyle pośrednictwo w tej dziedzinie nie uległo żadnej zmianie: Polski przemysł bawełniany w dalszym ciągu w dziedzinie zaopatrywania w surowiec uzależniony był całkowicie od zagranicy. Ten stan rzeczy pociąga za sobą szereg ujemnych konsekwencji na wypadek powikłań międzynarodowych, a z punktu widzenia gospodarczego stwarza dla Polski lukę w bilansie płatniczym. Zagraniczne

porty zarabiają olbrzymie sumy w postaci opłat portowych wszelkiego rodzaju oraz z tytułu istnienia w portach tych ośrodków handlu bawełną. Do wydatków obciążających przywóz surowca dodać należy koszty transportu morskiego, dalej koszty niemieckiego transportu kolejowego, pośrednictwa handlowego i t. d. Sumy te oblicza dyr. Bajera w swej pracy „Gdynia polskim portem bawełnianym” na około 40 milionów zł. rocznie. W tych warunkach zagadnienia uniezależnienia się od obcego pośrednictwa w dziedzinie przywozu bawełny przez stworzenie polskiego portu bawełnianego i polskiego handlu surową bawełną nasunęło się jako paląca konieczność. Zwróciła na nią uwagę przed kilku laty komisja ankietowa w swej publikacji poświęconej obszernym badaniom nad włókiennictwem w Polsce.

W tych warunkach już w pierwszych latach wojennych w Polsce podejmowano próby nawiązania bezpośredniego kontaktu z amerykańskimi eksporterami bawełny. Napotykały one jednak na przeszkody w postaci kredytów. Następnie próbowano transport bawełny dla Polski skierować przez Gdańsk, który jednak nie wykazał dostatecznego zrozumienia dla inicjatywy czynników polskich. Urządzenia przeładunkowe w Gdańsku były nieprzystosowane do obrotu bawełną i po pewnym czasie akcja ta została zaniechana. Dopiero niezamordowana inicjatywa min. Kwiatkowskiego w dziedzinie realizacji rozbudowy Gdyni uczyniła znowu aktualnym zagadnienie bezpośredniego importu bawełny do Polski, tym razem w oparciu o port gdyniński. Utworzenie w r. 1929 izby przem.-handlowej w Łodzi umożliwiło przyspieszenie prac przygotowawczych nad realizacją tego doniosłego zagadnienia. Szereg konferencji odbytych z udziałem przedstawicieli rządu, sfer portowych, przemysłu włókienniczego, importerów, ekspedytorów i t. d. doprowadziło do ustalenia zasadniczych postulatów, których realizacja umożliwiłaby skierowanie importu bawełny przez Gdynię. Postulaty te obejmowały **zagadnienie przyspieszenia transportów kolejowych, idących z Gdyni do Łodzi, obniżenia kosztów składowego i stawek za przeładowanie, i czynności ekspedytorskie, a wreszcie zniesienia trojakich stawek kolejowych i stosowania opłat najniższych za przewóz drogą lądową i morską.**

Poza temi postulatami natury organizacyjno-technicznej portu gdynińskiego oraz w zakresie polityki taryfowo-komunikacyjnej, wysunięto ponadto potrzebę **budowy specjalnych magazynów pod bawełnę** oraz wprowadzenia **udogodnień w dziedzinie podatku obrotowego**, które umożliwiłyby powstanie składów konsygnacyjnych bawełny, importowanej przez Gdynię oraz sprzyjały **stopniowemu rozwojowi handlu tym surowcem w kraju.**

Dzięki energicznemu współdziałaniu wszystkich zainteresowanych czynników w ciągu niespełna 5 lat, zrealizowano lwią część tego programu. Z gigantycznym rozmachem prowadzona rozbudowa portu gdynińskiego umożliwiła przystosowanie pod względem technicznym Gdyni do importu bawełny. Wzniesiono szereg magazynów o ogólnej przestrzeni 27 000 mtr. kwadratowych, zorganizowano regularne połączenia okrętowe, zaopatrzone magazyny w dźwigi, odnogi kolejowe, rozwiązano sprawę zrównania kosztów frachtu morskiego, za przewóz ze Stanów Zjednoczonych i Egiptu do Gdyni z frachtem do innych portów oraz odpowiednio przystosowano frachty kolejowe. W ten sposób rozwiązany został w imponującym krótkim czasie całokształt zagadnień technicznych, związanych z importem bawełny do Gdyni. Dzięki tym wysiłkom import bawełny dla przemysłu polskiego przez Gdynię zaczął szybko wzrastać. O ile w r. 1930 import bawełny przez Gdynię wyraził się cyfrą zaledwie 1910 bel, o tyle stopniowo wzrastając doszedł on w r. 1932 do 117 720 bel, a w r. 1933 do 328 154 bel. Decydującym czynnikiem, który zaważył w sprawie ściągnięcia całej przywożonej do Polski bawełny przez Gdynię, było **wprowadzenie cła preferencyjno-morskiego** na ten surowiec w wysokości 1 zł. za 100 kg. zamiast 6 zł. (od 1. I. 1933) oraz 12 zł. (od 1. I. 1934) pobieranych przy przywozie bawełny drogą lądową. Jednocześnie podjęto próby organi-

zowania **handlu tranzytowego** i zaopatrywania przez Gdynię nie tylko przemysłu polskiego w ten surowiec, ale i Czechosłowacji, Austrii, Węgier, Rumunii, oraz państw bałtyckich. Usiłowania te dały pozytywne wyniki już w ciągu r. 1933, gdyż do krajów tych przewieziono około 50 000 bel bawełny.

Podkreślić jednak należy z naciskiem, że pomysłyne rozwiązania problemów technicznych jest pierwszym, co prawda bardzo poważnym etapem w tej dziedzinie. Niewolno ani na chwilę zapominać, że z rozwojem w Gdyni warunków technicznych musi iść w parze **powstanie i rozwój samodzielnego handlu bawełną w Polsce.**

I tutaj właśnie dotychczasowe wysiłki uważać należy za niedostateczne, nieidące po linii postulatów kupiectwa. Na przeszkodzie bowiem stoi szereg momentów ustawowych, a w pierwszym rzędzie — **podatkowych.** Podkreślić należy, że dopóki w Polsce nie powstaną **firmy trudniące się handlem bawełną na własny rachunek**, Gdynia pozostanie jedynie portem wyładunkowym, a nie stanie się portem bawełnianym w właściwym, światowym tego słowa znaczeniu. **Brak samodzielnego polskiego handlu bawełną zawsze grozić będzie portowi gdyniowskiemu** w postaci niebezpieczeństwa utraty nawet już zdobytej w tej dziedzinie pozycji, gdyż walka konkurencyjna między portami polskimi i zagranicznymi trwa w całej pełni. Jedynie powstanie samodzielnego handlu bawełnianego w sposób ostateczny nada Gdyni charakter portu bawełnianego i zespoli z nią ostatecznie jej naturalne zaplecze.

Istnieje, jak już zaznaczyliśmy poniżej, szereg przeszkód o charakterze zasadniczym. Jedną z tych przeszkód jest **brak odpowiednich kapitałów.** I tutaj pobudzenie inicjatywy banków polskich w kierunku finansowania importu bawełny i przyciągnięcia następnie kapitałów zagranicznych będzie zasadniczym postulatem. Tutaj poczyniono już pierwsze próby z inicjatywy Banku Gospodarstwa Krajowego. Ale istnieje jeden jeszcze moment, zasługujący szczególnie na podkreślenie: **Przeszkodę zasadniczą stanowi podatek obrotowy.**

Zaczątkiem samoistnego handlu bawełnianego w Polsce jest handel komisowy bawełną. Już ta forma handlu napotkała w pierwszym stadium rozwoju na **znaczną trudność.** Pośrednik, utrzymujący skład konsygnacyjny i dokonywujący sprzedaży na cudzy rachunek i w imieniu własnym pociągany był do uiszczenia podatku według pełnej 2-procentowej stawki, obliczanej od całego obrotu. W tych warunkach importer zagraniczny, który sprzedawał do Polski bawełnę, a nie płacił podatku obrotowego, **skutecznie konkurował z komisantem polskim.** Trudności zahamowały rozwój handlu komisowego bawełną i dopiero po kilku latach w noweli do ustawy o podatku obrotowym z r. 1932 zostały one usunięte przez postanowienie, że fakt utrzymywania składów konsygnacyjnych nie może być przeszkodą dla uznania stosunku pośrednictwa względnie komisju, o ile przedmiotem obrotu są surowce (bawełną) konieczne do rozwoju rolnictwa lub przemysłu krajowego.

Wobec zaostrzonej walki konkurencyjnej i ogólnych warunków gospodarczych posunięcie to jest niewystarczające i nawet zdobycie niezbędnych dla samodzielnego handlu bawełnianego podstaw finansowo-kredytowych nie rozwiąże całkowicie tego zagadnienia, **dopóki handel ten będzie**

musiał uiszcząć podatek obrotowy i opłaty stempłowe od wagonu. Istnieje wprawdzie przepis, że domy handlowe, mające swą siedzibę w Gdyni, mogą być od podatku obrotowego zwolnione na okres 15 lat. Przepis ten nie usuwa szkody wynikającej z istnienia podatku obrotowego. Przepis jest bowiem fakultatywny i zależny wyłącznie od dyskrecjonalnej władzy czynników administracyjnych. Jest on jednocześnie ustalony na pewien okres czasu, podczas gdy proces powstawania handlu jest długotrwały. Wreszcie narzuca on konieczność osiedlenia się w Gdyni, co utrudni kupiectwu w całej Polsce współpracę z Gdynią. Podkreślić wreszcie należy, że zwolnienie surowców zamorskich od podatku obrotowego nie uszczupli dochodów skarbu państwa, ponieważ obecnie przemysł zakupuje surowce w domach zagranicznych i z operacji tych skarb i tak żadnego podatku obrotowego nie pobiera.

Ostatnio już z kwestją powstania oraz rozwoju samodzielnego handlu bawełnianego w Polsce łączy się, luźno coprawda, sprawą stworzenia instytucji

arbitrażowej. Większość kontraktów kupna bawełny w Polsce zawierana jest na podstawie regulaminu giełdy bawełnianej w Bremie, przez co wszelkie nieporozumienia na tle dostaw muszą być rostrzygane w drodze arbitrażu giełdy bremeńskiej lub liverpoolskiej. Dlatego też podjęto pracę nad utworzeniem w Gdyni Izby Arbitrażowej, na wzór podobnych instytucji istniejących we wszystkich prawie państwach.

Ale podkreślić należy, że wszystkie te poczynania tylko wtedy uwieńczone zostaną pełnym sukcesem, o ile równocześnie stworzone zostaną mocne podstawy dla rozwoju handlu bawełnianego w Polsce. Dotychczas kupca ani handlu polskiego niema. Zaczątki handlu obciążone są podatkami, których kupiec zagraniczny nie ponosi. Pamiętać trzeba, że wszystkie instytucje związane z Gdynią, jako portem bawełnianym, funkcjonować będą prawidłowo tylko wówczas, gdy oprą się o już istniejący samoistny handel bawełną.

M. K.

## Kredyty dla handlu

Do tej pory nie doszło do zasadniczego rozwiązania w szerokim ujęciu problemu kredytowego dla kupiectwa. Przedłożone w latach ubiegłych przez organizacje gospodarcze i związek izb przemysłowo-handlowych wnioski w tej sprawie, działające wówczas komisji dla spraw handlu przy p. ministrze przemysłu i handlu, po szczegółowym ich przedyskutowaniu i uznaniu za pilne i uzasadnione — nie weszły dotychczas na tory planowej i praktycznej realizacji. W tych warunkach Stowarzyszenie Kupców Polskich podjęło akcję samodzielnego realizowania najbardziej palących postulatów kupiectwa w zakresie kredytowym, w kierunku przyjscia z doraźną pomocą kredytową dla członków Stowarzy-

szenia. Są to wszystko jednak poczynania doraźne i oderwane, nie widać jednak przesunięcia tych zagadnień na tory szersze, w odniesieniu do całego kupiectwa. Sprawa rozwiązania zagadnień kredytowych dla kupiectwa w podobny sposób, jak to ma miejsce z całym szeregiem działań naszego życia gospodarczego, staje się sprawą coraz bardziej palącą, jeżeli nie chcemy być świadkami dalszego pogłębienia się depresji w handlu. Sytuacja kupiectwa jest w dalszym ciągu wybitnie niepomysłna, to też problem ujęcia zagadnień kredytowych dla handlu w szerszym zrozumieniu powinien być jaknajrychlej potraktowany przez czynniki miarodajne w sposób bardziej zdecydowany.

## Nadmierne opłaty

### w „społecznym” handlu kompensacyjnym

Coraz bardziej mnożą się skargi na działalność Towarzystwa Handlu kompensacyjnego, które aczkolwiek pracuje „społecznie” a nie na „zysk”, pobiera nadmierne opłaty, które rujnują kupiectwo. Skargi te znajdują specjalny wyraz na zebraniach branżowych w organizacjach kupieckich, które podkreślają, że towarzystwo to rozrosło się w olbrzymią machinę biurokratyczną.

Poważne koła kupieckie wskazują, że wystarczy przejrzyć uważnie sprawozdanie, Polskiego Towarzystwa Handlu Kompensacyjnego, ażeby się przekonać, że obroty ze wszystkimi państwami, z którymi prowadziliśmy tego rodzaju wymianę w okresie działalności tego Towarzystwa wydatnie się skurczyły.

Tak np. eksport do Jugosławii spadł z 12 milion. zł. w roku 1932 do 5 milion. zł. w r. 1933. Z Bułgarią zaś obrót nasz kształtuje się dla nas ujemnie.

W sprawozdaniu zaznaczone jest, że wywóz nasz nie mógł sprostać trudnym warunkom konkurencyjnym. Jeśli chodzi o Węgry, to w stosunku do całokształtu importu do Węgier udział nasz zmniejszył się z 4,8 proc.

w r. 1928 do 1,99 proc. w r. 1932, przyczem bilans handlowy, na który stale powołują się nasi „bezinteresowni” działacze gospodarczy, jest dla nas ujemny.

Ponadto o ile nasz wywóz kompensacyjny ma charakter wybitnie produkcyjny i obejmuje przeważnie surowce i półprodukty, o tyle przywóz nasz w tej dziedzinie ma przeważnie charakter zbędny. Obejmuje on bowiem tego rodzaju artykuły co... kijki sportowe, powidła, ryby, ogórki, pomidory, śliwki, jabłka i t. p.

## „Głos Kupiectwa”

broni interesów kupiectwa

Każdy czytelnik „Głosu Kupiectwa”

popierając swe pismo

broni swych własnych interesów

### KALENDARZYK PODATKOWY na m. sierpień 1934 r.

Do dnia 15 sierpnia — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w lipcu r. bież. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii i przemysłowe od I do V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

Do dnia 15 sierpnia płatną jest różnica do wymiaru podatku przemysłowego od obrotu, między kwotą wpłaconą zaliczkami a kwotą wymierzoną.

Podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę płatny jest wraz z podatkiem kryzysowym w terminie do dnia 7 po dokonaniu potrąceń.

Do 5 sierpnia płatny jest podatek od energii elektrycznej, potrącony przez sprzedawcę energii w czasie od 16 do 31 lipca r. b. i do 20-go sierpnia r. b. tenże podatek, potrącony przez sprzedawcę w pierwszych piętnastu dniach sierpnia r. b.

Ponadto płatne są w sierpniu r. bież. zaległości, odroczone lub rozłożone na raty, z terminem płatności w sierpniu r. b., tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w tym miesiącu.

## Prawdziwe ulgi dla handlu

### Kupiectwo domaga się likwidacji zaległości podatkowych

Sprawa likwidacji zaległości podatkowych jest przedmiotem specjalnej troski kupiectwa. Jeszcze w pierwszej połowie 1933 r. w związku z obradami działającej wówczas Komisji dla Spraw Handlu przy p. ministrze przem. i handlu wydany został okólnik min. skarbu, na podstawie którego udzielono izbom skarbowym i urzędom skarbowym specjalne pełnomocnictwa do umarzania zaległości podatkowych nieściągalnych, względnie takich, których ściągnięcie zagrażałoby egzystencji gospodarczej płatnika. Okólnik ten, który dotyczy zaległości, powstałych przed 1 stycznia 1931 r., **nie spełnił pokładanych nadziei, bo obejmował sobą zaległości zbyt dawne, a więc takie, których już było stosunkowo mniej.** To też wielu płatników wogóle z zarządzenia tego skorzystać nie mogło. W tych warunkach wydanie wyżej wymienionego okólnika min. skarbu nie można było uważać za załatwienie sprawy likwidacji zaległości podatkowych. Z tych też względów stowarzyszenia kupców w dalszym ciągu zabiegały o wydanie zarządzeń, któreby uregulowały w sposób zdecydowany sprawę zaległości podatkowych. W listopadzie 1933 r. wydane zostało nowe rozporządzenie min. skarbu, umożliwiające spłatę na ulgowych warunkach zaległości, powstałych przed dniem 1 października 1931 r. Usilne zabiegi organizacji kupieckich w kierunku przesunięcia tego terminu i objęcia

przepisami rozporządzenia również późniejszych należności, jak do tej chwili pozostały bez odpowiedzi, tak, że w rezultacie w dalszym ciągu **stosunkowo niewielka tylko grupa płatników z przepisów rozporządzenia może korzystać.**

Sytuacja kupiectwa w Polsce w dalszym ciągu jest ciężka, zaległości podatkowe nie tylko że się nie zmniejszyły, ale systematycznie narastają. Kupiectwo podatki chce płacić, ale ma pełne prawo do korzystania z szeregu dalej idących ulg przy płaceniu tych podatków, tembardziej, że w stosunku do innych działów naszego życia gospodarczego, stanowisko czynników miarodajnych jest całkowicie odmienne. Kupiectwo polskie pragnęłoby tylko, aby w stosunku do nich stosować **to samo nastawienie naszej polityki fiskalnej, jakie cechuje posunięcia władz skarbowych w odniesieniu do innych grup podatników.** Jeżeli stosuje się w odniesieniu do niektórych grup płatników cały szereg ustaw moratoryjnych, klęskowych i t. p., z uwagi na wyjątkowo trudną sytuację płatniczą, w jakiej się te grupy znalazły i znajdują do tej pory, to w równej mierze można je stosować również w stosunku **do kupiectwa, które jako aparat pośredniczący między w ciężkich warunkach pracującym producentem a zubożałym konsumentem, odczuwa w równej mierze ciężką sytuację jednego i drugiego.**

## Zasadniczy postulat

*Sytuacja kupiectwa włókienniczego nie jest świetna. Rozgromione w czasie wojny, zniszczone w okresie dewaluacji, przybite przez kryzys i falę niewypłacalności w pierwszym jego stadium — z trudem stabilizuje swe pozycje, z trudem stara się odzyskać należne mu stanowisko, jako właściwego czynnika w rozprowadzaniu dóbr.*

*W ciągu ostatnich kilku lat kupiectwo wiele uczy-*

*niło, by stanowisko to odzyskać. Niewątpliwie znacznie już skrzepło, umocniło się. Proces eliminacji słabych i niezdolnych do samodzielnego życia przedsiębiorstw handlowych umożliwił szerszy oddech placówkom, na trwalszych opartym podstawach, a przebrnięcie ich przez rąfy kryzysu, zdaje się stanowić gwarancję ich trwałości. — Jednakże to odrodzenie kupiectwa odbywa się jeszcze ogromnie powoli i wśród ogromnych*

trudności. Proces kapitalizacji, tak niezbędnej dla istotnego utrwalenia egzystencji kupiectwa — postępuje w ślimaczym tempie, a wzrost niewypłacalności, jaki powoduje byle słabszy przebieg sezonu, dostatecznie świadczy, na jak słabych jeszcze podstawach egzystencja ta się opiera.

Wiele przyczyn składa się na taki stan rzeczy i wiele przyczyn opóźnia dojście kupiectwa do właściwej „formy” handlowej. Należy do nich — poza oczywiście, względami konjunkturalnymi — i obecny system podatkowy i konkurencja ze strony samego przemysłu i trudności kredytowe. To też handel słusznie domaga się jak najszybszego rozwiązania tych kwestyj, uzależniając od tego bądź wzmocnienie handlu, bądź dalszą pauperyzację kupiectwa.

Na plan pierwszy zawsze przytem wysuwana jest sprawa

### SCALENIA PODATKU OBROTOWEGO

jako tego zagadnienia, od którego najbardziej może uzależnione jest kształtowanie się sytuacji w handlu. Z postulatem tym kupiectwo niejednokrotnie występowało, silnie podkreślając jego zasadnicze i ogólne znaczenie.

Poglądom swym na tę kwestję raz jeszcze dało wyraz na walnym zebraniu sekcji włókienniczej Centrali Zw. Kupców gdzie zagadnieniu temu poświęcono specjalną uwagę.

W szeregu przemówień podkreślano, że obecnie właściciel przedsiębiorstwa handlowego został zepchnięty na ostatni plan. Miejsce jego „zajął” cały szereg czynników zewnętrznych, które kierują przed-

siębiorstwem, nie licząc się z jego możliwościami i warunkami egzystencji. Jednym z tych czynników jest obecny

### SYSTEM PODATKOWY.

Przynosi on nadmierne obciążenie handlu, wyrażające się cyfrą około 2 proc. obrotu, pochłania zatem niemal całkowity zarobek kupca, oscylujący w granicach 2—3 proc. Uniemożliwia to normalną egzystencję przedsiębiorstw handlowych i doprowadza je do ruiny. Jedyne wyjście z tej sytuacji jest wprowadzenie we włókiennictwie scalonego podatku, równie żądanego przez handel jak i przemysł.

Skonkretyzowaniem poglądów zebrania na sprawę reformy podatku obrotowego i miarą znaczenia, jakie kupiectwo przywiązuje do tego zagadnienia, była uchwała, stwierdzająca, iż „jedynym rozwiązaniem problemu podatku obrotowego w branży włókienniczej jest scalenie tego podatku przez pobieranie go w jednej fazie obrotu u źródła — wprowadzenie zaś tej zmiany pożądaną jest w jak najbliższym czasie, a przynajmniej od dnia 1 stycznia 1935 r.”

Kupiectwo zatem raz jeszcze zabrało głos w tej palącej sprawie i raz jeszcze wypowiedziało się za koniecznością jak najszybszej zmiany. Prace w tym kierunku są prowadzone już od dość dawna, stale jednak natrafiają na przeszkody, które hamują i odwlekają w nieskończoność realizację reformy. Może ta ponowna i tak zdecydowana opinia kupiectwa wpłynie na jej przyspieszenie.

## Prawo odwołania

Niezmiernie doniosła dla podatnika kwestja odwoływania się od orzeczeń i wnoszenia zażaleń na postanowienia władz podatkowych stanowiła do niedawna rzecz o tyle niejasną i zagmatwaną, że odnośne przepisy znajdowały się w stanie rozproszenia po różnych źródłach prawnych. Scalenie tych równorodnych przepisów nastąpiło w ordynacji podatkowej. Z przepisów tych podajemy poniżej postanowienia, które mogą zainteresować szersze koła naszych czytelników.

### TERMINY WNOŠZENIA ODWOŁAŃ I ZAŻALEŃ.

Terminy zależą tu od tego, czy w grę wchodzi odwołanie czy zażalenie. Jest bowiem zasadnicza różnica między temi dwoma pojęciami.

Dla zorientowania się w tej różnicy trzeba wiedzieć, że rozróżniane są dwa rodzaje władz podatkowych: orzeczenia i postanowienia.

Orzeczeniem jest decyzja, mocą której nakładany jest zmniejszany lub uchylany podatek, grzywna lub kara porządkowa. Postanowieniami są wszelkie inne decyzje.

W stosunku do orzeczeń przysługuje podatnikowi prawo odwołania, na postanowienia może składać zażalenie.

Termin do wniesienia odwołania (od orzeczenia władzy podatkowej) wynosi 30 dni, a do wniesienia zażalenia (na postanowienie) — 7 dni. Jest to zasada ogólna, od której w pewnych wypadkach zachodzą wyjątki.

Terminy te oblicza się od dnia, który następuje po dniu doręczenia płatnikowi orzeczenia wzgl. postanowienia. Jeśli koniec terminu wypada w niedzielę lub w dzień ustawowo uznany za święto powszechne, wówczas następuje automatyczne przesunięcie go na najbliższy dzień powszechny.

Termin uważa się za dotrzymany, jeśli odwołanie czy zażalenie złożone zostanie przed jego upływem. Ważne jest przytem dla podatnika, że wysłanie odwołania czy zażalenia pismem poleconym przez urząd pocztowy i telegraficzny jest równoznaczne z bezpośrednim złożeniem go w urzędzie władzy skarbowej. Przy takim więc ujęciu sprawy rozstrzygającym jest dzień wysłania poleconego listu, a nie moment otrzymania go przez urząd. Wskutek tego odwołanie czy zażalenie, wysłane listem poleconym, choćby zostało otrzymane przez urząd po terminie, zachowuje w całej pełni swą ważność, jeśli wysłane zostało przed terminem.

Odwołanie wzgl. zażalenie, wniesione po terminie, władza pozostawia bez rozpatrzenia. Jednakowoż, jeżeli podatnik nie mógł dotrzymać terminu z powodu ważnej a nieuchronnej przeszkody, może w ciągu 7 dni po ustaniu tej przeszkody wniesić odwołanie czy też zażalenie z równoczesną prośbą o przywrócenie terminu. Przeszkody, które spowodowały niedotrzymanie terminu, muszą być odpowiednio uzasadnione.

Prośba o przywrócenie terminu jest rozstrzygana w sposób ostateczny. W razie odmowy w zasadzie



niema już środka odwoławczego. Pozostaje jedynie zwrócenie się do ministra skarbu, który ma prawo odraczania wszelkich terminów oraz darowywania skutków ich zaniedbania.

#### WZÓR ODWOŁANIA.

Odwołanie składa się do tej władzy, która orzeczenie wydała. Ta zaś przekazuje odwołanie władzy wyższej, uprawnionej do rozstrzygnięcia odwołania.

**Odwołanie składa się na piśmie.** Powinno ono zawierać imię, nazwisko i adres osoby odwołującej się; wskazanie, pod jakim względem uważa się orzeczenie za nieprawidłowe i żąda jego zmiany; wskazanie konkretnych zarzutów przeciwko ustalonemu wymiarowi podatku; wskazanie dowodów, które dają możliwość stwierdzenia prawdziwości przytoczonych w odwołaniu twierdzeń; podpis odwołującego.

Aczkolwiek przepis przewiduje wyraźnie taki wzór odwołania, to jednak niedostosowanie się do tego wzoru nie pociąga za sobą odrzucenia podania. W szczególności podanie nie zatytułowane lub zatytułowane nieprawidłowo ulega mimo to rozpatrzeniu, o ile z jego treści wynika, że stanowi odwołanie przeciwko orzeczeniu władzy, i że płatnik, uważając orzeczenie to za krzywdzące, żąda jego zmiany. Przyjmowane są nawet odwołania, nie wskazujące, pod jakim względem uważa się orzeczenie za nieprawidłowe, niewymieniające konkretnych zarzutów, nie wskazujące dowodów, — byle tylko zawierały imię, nazwisko i adres odwołującego oraz jego podpis. Inna rzecz, że w tego rodzaju wypadkach procedura przedłuża się, gdyż władza wzywa odwołującego się do uzupełnienia braków w jego podaniu, wyznaczając mu w tym celu termin 7-dniowy, po którego niedotrzymaniu podanie zostaje zwrócone.

#### TRYB ROZPATRYWANIA ODWOŁAŃ.

Podatnik ma prawo żądać, jeśli nie upłynął jeszcze termin do wniesienia odwołania, aby władza skarbową, na skutek jego zgłoszenia się, **udzieliła mu ustnych informacji, na jakich podstawach oparła wyznaczenie takiej, a nie innej kwoty podatku.** Co więcej, na specjalne żądanie, zgłoszone pisemnie, władze skarbowe obowiązane są, na koszt proszącego, udzielać takich uzasadnień na piśmie, w terminie 7-miu dni od daty wniesienia prośby.

W związku z tem warto zaznaczyć, że w wypadku wniesienia prośby o pisemne uzasadnienie wymiaru podatku, **przerwane zostaje automatycznie obliczanie terminu dla wniesienia odwołania aż do dnia, w którym uzasadnienie zostanie doręczone.**

Na poparcie odwołania podatnik może składać wszelkie dowody pisemne, powoływać na koszt

własny świadków i biegłych oraz przedstawiać do przejrzania księgi handlowe, gospodarcze, zapiski, notatki, dokumenty, korespondencję i t. p.

Ponadto przysługuje tu podatnikowi jeszcze jedno ważne uprawnienie. Mianowicie w sprawach podatku od placów budowlanych, przemysłowego od obrotu i dochodowego, podatnik może wyrazić życzenie, że chce złożyć **ustne wyjaśnienia** dla poparcia swego odwołania. W razie takiego żądania, ma być podatnik zawiadomiony o terminie, w jakim będzie rozpatrywane jego odwołanie, przynajmniej na 7 dni przed wyznaczonym w tym celu posiedzeniem. Warunkiem nieodzownym jest przytem, aby podatnik uiścił opłatę w wysokości pół proc. od kwoty zaskarżonego podatku, jednak nie więcej niż 50 zł., a nie mniej niż 2 zł. W razie uwzględnienia odwołania (choćby tylko w części) **opłata ta podlega zwrotowi.**

#### UPROSZCZONE ROZSTRZYGANIE ODWOŁAŃ.

Dla dogodności podatników ustanowiona została zasada, że w przypadkach, gdy w wyniku słusznego odwołania zmniejszenie podatku nie przekroczy 300 zł. — **odwołanie może być rozstrzygnięte przez urząd skarbowy, t. j. urząd, który wymierzył podatek, bez odsyłania sprawy do instancji wyższej.**

Takie uproszczone rozstrzygnięcie nie zamyka jednak podatnikowi drogi do odwołania się do instancji wyższej; mianowicie ma on nadal prawo odwołać się do niej w ciągu 14 dni po otrzymaniu rozstrzygnięcia jego odwołania przez urząd skarbowy.

#### PRAWO SKARGI DO TRYBUNAŁU.

Orzeczenie co do odwołań w sprawach podatkowych są w toku administracyjnym **ostateczne.** Można je tylko skarżyć, zwracając się w tym celu do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

**W sprawie zakończonej prawomocnym orzeczeniem, wymierzającym podatek (t. j. przyjętem przez płatnika lub też zakończonem takim czy innym załatwieniem odwołania) może być w pewnych wydatkach wznowione postępowanie.** Mianowicie wówczas, jeżeli wymiar został oparty na sfałszowaniu dokumentów, fałszywym świadectwie, przekupstwie lub innym czynie karalnym, stwierdzonym prawomocnym wyrokiem sądowym.

Wznowienie następuje na prośbę podatnika, wniesioną w ciągu 4 dni po dniu, w którym płatnik powziął wiadomość o przyczynie, uzasadniającej wznowienie, a w każdym razie **przed upływem lat 3-ich od uprawomocnienia się orzeczenia, wymierzającego podatek.** J. M.

## Wierzytelności w walutach zagranicznych

W „Dzienniku Ustaw” Nr. 59 zostało ogłoszone rozporządzenie o wierzytelnościach w walutach zagranicznych, którego najważniejsze przepisy podajemy poniżej:

Zgodnie z art. 1 rozporządzenia każdą wierzytelność płatną na obszarze Państwa Polskiego wyrażoną w walucie zagranicznej, **dłużnik ma prawo zapłacić pieniędzmi polskimi.** Zastrzeżenia więc zapłaty w pieniądzech zagranicznych ważne będą

tylko **przy płatności zobowiązań zagranicznych.** Wysokość sumy, którą dłużnik płaci pieniędzmi polskimi, oblicza się według kursu wypląt (czeku) w danej walucie zagranicznej w dniu wymagalności wierzytelności, obowiązuje przytem **przeciętny kurs wypląt notowany na giełdzie pieniężnej w Warszawie.** Jedynie w wypadku, jeżeli dłużnik jest w zwłocę, wierzyciel może żądać zapłaty stosownie do swego uznania, według kursu wypląt bądź w dniu wymagal-

ności, bądź w dniu zapłaty. Przepis powyższy stosuje się z tem jednakże zastrzeżeniem, że do wierzytelności nie wekslowych powstałych przed 7 lipca 1934 r. stosuje się zasadę, że wierzytelność może być uiszczona pieniędzmi polskimi według kursu wpłat lub kruszcu złotego w przededniu zapłaty.

Ważność zastrzeżenia o płatności wierzytelności zagranicznymi monetami złotymi lub według równowartości złota w zagranicznej jednostce pieniężnej ocenia się według prawa kraju, w którego walucie wyrażona jest wierzytelność. W wypadku, jeżeli stosownie do przepisów rozporządzenia, zastrzeżenie o płatności wierzytelności zagranicznymi monetami złotymi lub w zagranicznej jednostce pieniężnej jest ważne, a wierzytelność jest płatna na obszarze Państwa Polskiego, wówczas dłużnik ma prawo ją zapłacić pieniędzmi polskimi według kursu kruszcu złotego w dniu wymagalności zapłaty lub w wypadku zwłoki, według kursu w dniu zapłaty (wybór należy do wierzyciela).

Wpisy do ksiąg hipotecznych mogą być wnoszone jedynie w walucie polskiej. Wszelkie instytucje kredytowe z wyjątkiem Banku Polskiego, państwowych instytucji kredytowych, przedsiębiorstw bankowych i towarzystw kredytu długoterminowego, mogą dokonywać nowych operacji kredytowych czynnych i biernych jedynie w walucie polskiej. Wszelkie wkłady na książeczki wkładkowe imienne i na okaziciela przyjmowane być mogą jedynie w walucie polskiej.

## Upadłość i nadzór

Związek Izby Przemysłowo-Handlowych, po rozpatrzeniu na zasadzie referatu Izby Przem.-Handl. w Łodzi projektu nowej ustawy o zapobieganiu upadłości, przedstawił swoje uwagi i dezyderaty w memorjale skierowanym do Komisji Kodyfikacyjnej. Związek Izby, jako reprezentujący tę część życia gospodarczego, która w sprawie projektu ustawy jest najbardziej zainteresowana, podnosi w swym memorjale z całym uznaniem, iż Komisja Kodyfikacyjna uwzględniła w dużej mierze postulaty i wnioski krytyczne, jakim sfery gospodarcze dały wyraz w ubiegłych latach w zakresie rozporządzenia o nadzorze sądowym i zapobieganiu upadłości. W szczególności Związek Izby dopatruje się dodatnich stron w projekcie przez odrzucenie instytucji nadzoru sądo-

Wszelkie postanowienia o walutach zagranicznych, zawarte w listach zastawnych i obligacjach instytucji kredytu długoterminowego, wyrażonych jednocześnie w walucie polskiej lub kilku walutach zagranicznych, jak również analogiczne postanowienia, zawarte w aktach, dokumentach i wpisach hipotecznych wierzytelności, zabezpieczających listy i obligacje, uważa się za nieistniejące. Listy zastawne i obligacje instytucji kredytu długoterminowego, wyrażone w walutach zagranicznych, jak również wierzytelności, zabezpieczające te listy i obligacje, podlegają przerachowaniu na odpowiednie zobowiązanie w walucie polskiej. Dla zobowiązań, wyrażonych w dolarach Stanów Zjednoczonych, kurs ustala się na zł. 5,40 za jednego dolara.

Wszelkie zobowiązania z umów ubezpieczeń, wyrażonych w walutach zagranicznych, podlegają przerachowaniu na walutę polską według przeciętnego kursu wyplat w miesiącu kwietniu i maju 1934 r., notowanych na giełdzie pieniężnej w Warszawie. Dla zobowiązań ubezpieczeniowych, wyrażonych w dolarach St. Zjedn., kurs ten zostaje ustalony na 5,40 zł. za jednego dolara. Jeżeli natomiast w umowie ubezpieczeń zastrzeżono klauzulę złota, zobowiązanie z umowy przerachowuje się na złote według stosunku zawartości złota w jednostce pieniężnej danej waluty zagranicznej i złotego polskiego.

Za kurs kruszca złotego uważa się wartość złota, ogłoszoną przez Ministra Skarbu w Monitorze Polskim.

Rozporządzenie weszło w życie 7 lipca 1934 r.

wego. Instytucja ta w żadnym wypadku nie mogła osiągnąć celu, natomiast w niepożądanym stopniu podważyła kredyt i dezorganizowała życie gospodarcze. Nadzór stawiał bowiem przedsiębiorstwa, które uzyskiwały odroczenie wyplat, w niezdrowej sytuacji uprzywilejowanej wskutek czego zyskiwały one przewagę konkurencyjną nad przedsiębiorstwami, punktualnie wywiązującymi się ze swoich zobowiązań. Wbrew intencjom ustawodawcy prowadziło to w praktyce do nadużywania instytucji nadzoru jako środka, zapewniającego szereg specyficznych korzyści kosztem nie tylko interesów wierzycieli, lecz ogółu innych przedsiębiorstw narażonych z tego tytułu na niezdrowe współzawodnictwo.

## Przedsiębiorstwo w większym rozmiarze

W Dz. Ust. R. P. Nr. 60 z b. r. pod poz. 515 ukazało się rozporządzenie min. przem. i handlu w sprawie określenia przedsiębiorstw prowadzonych w większym rozmiarze.

W myśl powyższego rozporządzenia za przedsiębiorstwa zarobkowe, prowadzone w większym rozmiarze, uważa się :

a) przedsiębiorstwa zarobkowe, które w myśl ustawy z 15 lipca 1925 r. o podatku przemysłowym zostały zaliczone do przedsiębiorstw handlowych kategorii I, oraz te z przedsiębiorstw zarobkowych, zaliczonych w myśl rzeczonyj ustawy do przedsię-

biorstw handlowych kategorii II, których obrót, ustalony ostatecznym prawomocnym orzeczeniem władzy skarbowej, przewyższa kwotę 100 000 złotych w stosunku rocznym;

b) przedsiębiorstwa zarobkowe, które w myśl ustawy o państwowym podatku przemysłowym zaliczone zostały do przedsiębiorstw przemysłowych kategorii I—V, a jeżeli chodzi o przedsiębiorstwa uboczne, związane z gospodarstwem rolnem, — do przedsiębiorstw przemysłowych kategorii I—V, jeżeli te przedsiębiorstwa uboczne przerabiają ponad 50 procent produktów, nie pochodzących z gospo-

darstw rolnych, należących do właściciela przedsiębiorstwa, co powinno być stwierdzone przez właściwą izbę rolniczą za rok gospodarczy, poprzedzający zgłoszenie do rejestru handlowego;

c) wszystkie przedsiębiorstwa zarobkowe, zaliczone w myśl ustawy o państwowym podatku przemysłowym do **przedsiębiorstw przemysłowych kategorii VI—VIII**, jeżeli kupcy, je prowadzący, posiadają zakłady sprzedaży artykułów własnej produkcji, prowadzone na podstawie świadectw przemysłowych kategorii I i II przedsiębiorstw handlowych lub kart rejestracyjnych.

Jeżeli przedsiębiorstwo zarobkowe z powodu zwolnienia od podatku przemysłowego nie jest zaliczone do żadnej kategorii, uważa się je za należące do tej kategorii, do której byłoby zaliczone, gdyby podlegało temu podatkowi.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem 10 lipca b. r.

### TOWARY W SKŁADACH KOMISOWYCH PODLEGAJĄ ZAJĘCIU.

Pierwsza Izba cywilna Sądu Najwyższego wydała doniosłe orzeczenie w sprawach podatkowych.

Izba ta, rozpatrując skargę kasacyjną z powodu zajęcia przez władze skarbowe towarów obcych, znajdujących się w składzie komisowym, orzekła, iż towar oddany do komisowej sprzedaży kupcowi, prowadzącemu przedsiębiorstwo komisowe, odpowiada za wymierzony temu kupcowi podatek przemysłowy.

Wobec tego zajęte w składach komisowych towary za podatki nie będą podlegać wyłączeniu.

## Czy zrzeczenia przymusowe potrzebne są również i w handlu?

Od dyrektora Centrali Związku Kupców inżyniera M. ZAJDENMANA, otrzymujemy następujący artykuł:

Pierwszy akces do ewentualnego wykorzystania znowelizowanej ustawy o prawie przemysłowym w kierunku **tworzenia zrzeczeń przymusowych** zgłosiło kupiectwo zachodnio-polskie na zjeździe w Toruniu w r. b., a związek drobnych kupców w Warszawie zgłosił nawet do odnośnych czynników wnioski w tej materji. Nie obeszło się bez wysoce atrakcyjnych momentów, kiedy prasa codzienna zamieściła sprawozdanie z zebrania w tej sprawie u drobnych kupców, podając, iż jedynym argumentem, który spowodował uchwałę o pożyteczności przymusowej organizacji, był ten, iż dla obrony drobnego kupiectwa potrzebne są fundusze, a **przymusowo płatona składka członkowska** stworzy ten upragniony budżet.

W wyniku dyskusji na terenie izbowym warszawska izba przemysł.-handl., a w następstwie związek izb powziął jednakowoż uchwałę, iż **inicjowanie wzgl. powoływanie organizacji przymusowych dla względów budżetowych jest niedopuszczalne**.

Być może, że za uchwałami temi kryją się, świadomie czy podświadomie, sprawy ważniejsze od przymusowej składki członkowskiej. Może idzie tu prosto o **kartelizację cen w handlu w drodze przymusu**.

W pierwszym rzędzie odnotujemy dzisiejszy stan rzeczy, zadając sobie pytanie, czy dzisiaj w handlu w Polsce istnieją przymusowe organizacje kupców.

A więc przedewszystkiem — w **handlu zagranicznym istnieją przymusowe zrzeczenia w różnych działach wywozu i przywozu**.

1) eksporterzy zboża muszą być członkami Związku Eksporterów Zboża R. P. z tytułu zwrotu cła; 2) eksporterzy jęczmienia browarnianego nie otrzymują zwrotu cła, o ile nie są członkami zrzeczenia eksporterów jęczmienia; 3) eksporterzy jaj związani są również przymusowo z ogólnopolskim związkiem eksporterów jaj; 4) eksporterzy gęsi żywych i bitych muszą należeć do Polskiego Związku Eksporterów Drobiu; 5) eksporterzy pierza i puchu muszą

należać do Związku eksporterów powyższych artykułów; 6) Młyny handlowe, eksportujące mąkę, muszą z tytułu zwrotu cła należeć do Związku Młynów Eksportowych i t. d.

Nie wspomina tu, oczywiście, o eksporterach-producentach, należących do związków przymusowych, gdyż mówię ściśle o handlu i kupcach. Ale wśród eksporterów-producentów także roi się od najprawdziwszych przymusowych organizacji, jak: **przymus dla eksporterów konfekcji**, przymus dla eksporterów produktów naftowych (P.E.N.), przymus dla cukrowni eksportowych, przymus dla eksporterów drzewa (podział kontyngentów wywozowych) i t. d.

**W imporcie mamy organizacje przymusowe czystej wody i organizacje bardzo zbliżone do przymusowych**. Przykładem pierwszej może być t. zw. Polska Centrala Importu Kawy, obejmująca wszystkich importerów kawy w Polsce, związanych przymusowo, gdyż tylko przez P.C.I.K. otrzymują ulgę celną na kawę. Dotyczy to także ziarna kakaowego i herbaty, gdyż importerzy tych artykułów wyłącznie tylko przez Polską Centralę Importu Kawy mogą je sprowadzać za cłem zniżonym. Z charakteru swojego Polska Centrala Importu Kawy jest organizacją powierniczą, łączącą odnośnych importerów z całego terenu Państwa. Istnieje również kilka towarzystw handlowych, które posiadają różnego rodzaju promos z minist. przem. i handlu w przedmiocie wykonywania eksportu wzamian za pewne przywileje importowe (kontyngentowe, celne i t. d.). Wchodzą tu w grę takie artykuły, jak banany, korzenie i t. d. Członkowie tych towarzystw związani są pewnym **przywilejem państwowym**, czyli że odnośne grupy kupców właściwie mogą być uważane również za **przymusowo związane**.

Wreszcie należy pamiętać, że całe kupiectwo czynne w imporcie towarów reglamentowanych w myśl instrukcji minist. przem. i handlu stanowi **zamkniętą grupę na całym terenie państwa**, podzieloną na podgrupy według poszczególnych artykułów reglamentowanych. Z reguły — otrzymanie przez importera przydziału jakiegoś towaru reglamento-

wanego, jeżeli przed wprowadzeniem reglamentacji kupiec towaru tego nie prowadził, jest nie do pomyslenia. Trwająca przez osiem lat reglamentacja zafiksowała niejako w całym szeregu branż listy importerów. Mamy tu do czynienia też z **pewnym przymusem organizacyjnym**, a w poszczególnych organizacjach albo okręgach izbowych grupy branżowe bardzo zazdrośnie strzegą swojego stanu posiadania w kontyngentach importowych.

Wreszcie — w tych wszystkich gałęziach przemysłu, które są skartelizowane, z natury samej karte-

lowej ceny odnośnie **kupiectwo jest zorganizowane przymusowo i to pod rygorem utraty chleba.**

Wszystkie istniejące przymusowe organizacje kupiectwa powstały, co prawda, na podstawach wpływających z innych wiążących momentów prawnopublicznych, niż ustawa o prawie przemysłowym, ale wszystkie zostały stworzone właściwie dla tych samych zadań i celów, które przewiduje ustawa o prawie przem. w artykule 69.

W tym stanie rzeczy wydaje mi się, że odpowiedź na pytanie, czy w handlu potrzebne są organizacje przymusowe, kształtuje się zupełnie wyraźnie.

## Nowe przepisy o rejestrze handlowym

W związku z wejściem w życie nowego kodeksu handlowego ogłoszone zostały w „Dzienniku Ustaw Nr. 59 nowe przepisy o rejestrze handlowym.

### I. KTO MUSI SIĘ REJESTROWAĆ?

Art. 6. nowego Kodeksu Handlowego (ogłoszony w Dz. Ust. Nr. 57 z 1934 r.) głosi:

„Kupiec rejestrowy obowiązany jest wpisać się do rejestru handlowego”.

Artykuł zaś 4-ty i 5-ty wyjaśniają kto jest kupcem rejestrowym. I tak:

„Kupiec, który prowadzi przedsiębiorstwo zarobkowe w większym rozmiarze, jest kupcem rejestrowym.

Min. przem. i handlu określa w drodze rozporządzenia, jakie przedsiębiorstwa uważa się za prowadzone w większym rozmiarze. (art. 4).”

Spółka handlowa jest kupcem rejestrowym. Spółkami handlowymi są spółki jawne, spółki komandytowe, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i spółki akcyjne. (art. 5).

### KTO PRZESTAJE PODLEGAĆ REJESTROWANIU.

Nie podlegają wpisaniu do rejestru przedsiębiorstwa stanowiące własność jednej osoby, jeżeli nie odpowiadają powyższym warunkom, t. j. jeżeli wykupują patent handlowy od III kat. w dół albo patent przemysłowy od IV kat. w dół.

Dotychczas i takie przedsiębiorstwa musiały zapisywać się do rejestru handlowego. Obecnie zostają one z rejestru skreślone.

### WPISYWANIE DO REJESTRU.

Rejestr handlowy mieści się przy Sądzie Okręgowym. Na czele jego stoi sędzia rejestrowy, który rozpoznaje sprawy, związane z rejestrem jednoosobowo.

Sprawy w sądzie rejestrowym można prowadzić bez adwokata. Zastępstwo adwokackie obowiązuje dopiero w tym momencie, gdy sprawa w trybie odwołania przenosi się na teren sądu apelacyjnego.

Kupiec rejestrowy obowiązany jest sam zgłosić swój wpis do rejestru i wypełniać w odpowiednich terminach wszystkie obowiązki, wynikające z przepisów o rejestrze. Jeżeli sąd rejestrowy poweźmie wiadomość o niewykonaniu takiego lub innego obowiązku przez kupca rejestrowego wzywają z urzędu do wypełnienia danego obowiązku, pod groźbą wymierzenia grzywny. Gdy wezwanie nie odnosi skutku grzywna zostaje wymierzona a jednocześnie wysłane zostaje nowe wezwanie z nowym zagrożeniem grzywny.

Wpisy o rejestrze publikowane są tylko w „Monitorze Polskim”. Ogłoszenia wpisów w innych pismach nie będą już miały miejsca.

\*) Rozporządzenie to podajemy na innym miejscu. (Red.)

Przy zgłaszaniu wpisu musi być przedstawione świadectwo przemysłowe. Nie dotyczy to spółek wszelkiego rodzaju.

Cudzoziemcy muszą wykazać się zaświadczeniem, że niema żadnych przeszkód do prowadzenia przez nich przedsiębiorstwa.

### PRZEKŁADANIE BILANSÓW I INWENTARZY.

„Kupiec rejestrowy jest obowiązany w ciągu trzech miesięcy po upływie roku obrotowego przedstawić sądowi rejestrowemu inwentarz i bilans, sporządzony na koniec roku obrotowego. (par. 65)

Osoby prawne powinny przedstawić sądowi rejestrowemu wymienione dokumenty w ciągu dwóch tygodni po zatwierdzeniu rocznego bilansu przez organ do tego powołany.

Dokumenty te powinny być podpisane przez kupca oraz przez księgowego, jeżeli księgowy je sporządził.

Obowiązek przedkładania bilansów nie dotyczy przedsiębiorstw państwowych ani samorządowych, nawet jeżeli podlegają one obowiązkowi wpisania się do rejestru.

W myśl nowego kodeksu handlowego kupiec rejestrowy obowiązany jest corocznie sporządzać bilans swego przedsiębiorstwa i spis inwentarza.

### JAWNOŚĆ REJESTRU.

Rejestr handlowy jest jawny i każdy ma prawo w godzinach urzędowych przeglądać pod nadzorem sekretarza dokumenty, służące za podstawę wpisu do rejestru, dokumenty, które składane są na zasadzie przepisów o rejestrze oraz żądać wydania urzędowych odpisów i wyciągów z tych dokumentów. Nie dotyczy to jednak bilansów, składanych corocznie do rejestru przez kupców jednoosobowych, spółki jawne i spółki komandytowe. Te dokumenty może przeglądać tylko kupiec, który je złożył, upoważnione przez niego osoby oraz osoby, które z urzędu mają dostęp do akt sądowych. Natomiast sąd na żądanie może wydać zaświadczenie, że jakiś wpis nie istnieje lub jakiś dokument nie został złożony.

Bilanse i inwentarze spółek akcyjnych i spółek z ogr. odp. są dostępne dla każdego.

### PRZEPISY PRZEJŚCIOWE.

Rozporządzenie o rejestrze handlowym weszło w życie 7 lipca br.

Firmy, które dotychczas nie podlegały obowiązkowi wpisania się do rejestru handlowego, obecnie w myśl nowych przepisów obowiązkowi temu podlegają, obowiązane są przeprowadzić swój wpis po 1. stycznia 1935 r. Od tego terminu należy również wносить do rejestru szczegóły i dokumenty, przewidziane w nowych przepisach, a więc m. i. rozpoczyna

się również obowiązek składania bilansów i spisu inwentarza.

Kto nie jest kupcem rejestrowym a jest wpisany do rejestru, powinien sam starać się o skreślenie

Kupcy i przemysłowcy, którzy byli dotychczas zarejestrowani, a według nowych przepisów nie podlegają temu obowiązkowi, gdyż nie są kupcami rejestrowymi w rozumieniu

rozporządzenia min. przem. i handlu, przytoczonego na wstępie, muszą sami starać się o wykreślenie z rejestru. W przeciwnym razie wpis pozostaje i będą oni uważani za kupców rejestrowych, a temsamem podlegać będą wszystkim obowiązkom, ciążącym na kupcach rejestrowych.

Starania o wykreślenie z rejestru należy robić po 1. stycznia 1935 r.

# RYNKI

## Doniesienia specjalnej służby informacyjnej

Od własnych korespondentów „Głosu Kupiectwa”

### Rynek włókienniczy Łodzi

Katastrofalna powódź wywołała na rynku włókienniczym niezwykle przygnębiające wrażenie. Zwłaszcza w pierwszych dniach katastrofy żywiołowej obawiano się, iż straty, poniesione na odbiorcach małopolskich, sięgać będą kilku milionów zł., czego oczywista osłabione finansowo włókiennictwo łódzkie żadną miarą nie mogłoby przetrzymać. Obawy te były o tyle uzasadnione, że miasta, dotknięte tragiczną katastrofą powodzi, stanowiły główne ośrodki handlu włókienniczego Małopolski. Dlatego też obawy o niewypłacalności odbiorców Małopolskich, które pociągnęłyby za sobą szalone perturbacje na rynku łódzkim, były tak poważne. Ostatnie dni nieco wyjaśniły i uspokoiły sytuację. Jak się bowiem okazuje, obawy te narazie nie sprawdziły się w znaczniejszej mierze, gdyż po uzyskaniu przerwanych połączeń telefonicznych, telegraficznych i kolejowych, szereg firm łódzkich otrzymał poważniejsze kwoty pieniężne od swych odbiorców z Małopolski. Na podkreślenie zasługuje również dopływ gotówki od odbiorców krakowskich. Są to objawy, świadczące niezmiernie dodatnio o solidności kupiectwa, które nie ugięło się pod straszliwą klęską powodzi, starając się w miarę możliwości zaspokoić pretensje swych łódzkich dostawców. Spotkało się to z ogólnym uznaniem przemysłu i handlu łódzkiego i będzie niewątpliwie ważkim czynnikiem na przyszłość w stosunkach, opierających się na tak silnej podstawie, jaką jest wzajemne zaufanie odbiorców i dostawców.

Narazie jednak sytuacja ogólna na rynku włókienniczym Łodzi kształtuje się niepomyślnie. Uruchowienie przemysłu jest w dalszym ciągu niskie, jakkolwiek w bawełnie zaobserwować się dały intensywniejsze przygotowania do kampanji zimowej. Zapowiedzią ruchu sezonowego jest wzmocnienie sprzedaży bawełnianej i spadek zapasów, które w ciągu jednego tygodnia uległy redukcji o przeszło 125 000 kg. W trzecim tygodniu lipca w okresie silnych upałów zaobserwować się dał w handlu detalicznym przejściowy wzrost popytu na towary damskie. Chwilowe to ożywienie nie wpłynęło jednak na obroty w hurcie, w którym sezon zasadniczo został już całkowicie zakończony. Transakcje pomiędzy hurtownikami i detalistami w okresie czerwca były o tyle dostateczne, że całkowicie zaopatrzyły handel detaliczny w takie zapasy, które wystarczą na pokrycie nawet obecnego przejściowo zwiększonego za-

potrzebowania. Nadmienić przytem należy, że pewnym bodźcem dla klienteli było może nietyle faktycznie zwiększenie efektywnego zapotrzebowania, ile redukcja cen przeprowadzana w sklepach detalicznych pod koniec sezonu dla likwidacji nagromadzonych zapasów. Zniżka ta wahała się w granicach od 5 do 15 proc. Z artykułów, które cieszyły się największym stosunkowo popytem, wymienić należy jedwabne marocainy specjalnie tańszych gatunków, kalkulujące się wobec domieszki sztucznego jedwabiu w granicach od 3—5.50 za mtr. Podkreślić należy, że w bież. sezonie dużym powodzeniem cieszyły się w przemyśle bawełnianym i jedwabnym wyroby krajowe o wzorach naogół wykazujących poważny postęp techniczny. Ożywienie przejściowe w znacznie mniejszym zakresie objęło rynek wełniany, gdzie i w hurcie i w detalu obroty były minimalne. Podkreślić trzeba, że aczkolwiek ożywienie nie trwało długo, gdyż pod koniec lipca uległo ono likwidacji, częściowo przyniosło poprawę sytuacji finansowej zarówno u producentów, jak i u kupców. Nadmienić należy przytem, że na tle ogólnej depresji uwydatnia się charakterystyczne zjawisko, które dodatnio wpłynąć może na kształtowanie się konjunktur sezonowych. Mamy tu na myśli stosunkowo niewielki rozmiar ramszy, które zazwyczaj w okresach międzysezonowego zastoju w dużych partjach rzucano są na rynek. Ramszowanie w tym roku, przeprowadzane było dotąd w rozmiarach znacznie mniejszych, aniżeli zazwyczaj, przytem w przeważającej mierze ramszowanie objęło branżę towarów wełnianych, gdzie przebieg sezonu wskutek masowych zwrotów był bardzo niekorzystny, natomiast w dziale bowełnianym politykę ramszów przeprowadzało stosunkowo niewiele firm. Wszystko to jednak nie pozwala na stawianie jakichkolwiek bądź horoskopów co do przebiegu nadchodzącego sezonu. Klęska powodzi zniweczyła nadzieje na wcześniejsze rozpoczęcie zakupów sezonowych, które miały nastąpić w okresie lipca lub początkach sierpnia. W obecnej jednak sytuacji obawiać się należy raczej opóźnienia sezonu, gdyż kupiectwo na zniszczonych przez powódź terenach nie od razu będzie mogło się zorientować co do rozmiarów zapotrzebowania, a zapotrzebowanie to wobec klęski powodzi będzie niewątpliwie mniejsze, aniżeli w r. ub. Do tego będzie musiała się dostosować zmniejszona produkcja, co mogłoby za sobą pociągnąć dalsze jej osłabienie finansowe i redukcje zatrudnionych robotników.

# WYSTAWY i TARGI

## Pierwsze Ogólno-Polskie Targi Futrzarskie

W okresie normalnych Targów Północnych (18. VIII — 9. IX-34) Komitet Targów Północnych w Wilnie organizuje Pierwsze Ogólno-Polskie Targi Futrzarskie.

Targi Futrzarskie obejmą następujące działy: 1) zwierzęta futerkowe, hodowane w Polsce (prócz owiec), (lisy srebrzyste, lisy czarne, szopy, skunksy, piżmowce, króliki futerkowe i welnaste i in.), 2) hodowla owiec, ze szczególnem uwzględnieniem hodowli owiec kożuchowych, 3) dział surowców futrzanych (lisy, tchórze nurki, wydry, tomaki, gronostaje, popielice, skunksy, żrebaki, cielaki, króliki, zajace i in.) 4) dział skór futrzanych wyprawionych, 5) dział konfekcji i galanterji futrzanej, 6) dział przemysłu garbarskiego. Skóry twarde, miękkie, białoskórnicstwo, skóry galanteryjne, 7) dział galanterji i konfekcji futrzanej (w tem skórzane artykuły techniczne i sportowe), 8) dział przelwórstwa produktów obcych (kilimy, gobeliny, dywany,

samodziały odzieżowe, wyroby trykotarskie, wyroby białoskórnicze, rękawiczki, i t. p.) 9) dział artykułów pobocznych (wyroby gotowe, szczotkarskie, wyroby rogowe i t. p.) 10) dział maszyn, narzędzi i artykułów pomocniczych, używanych w przemyśle futrzarskim i garbarskim.

Targi futrzarskie, jako pierwsza tego rodzaju na szeroką skalę zakrojona impreza — przyciągnie niewątpliwie szerokie rzesze wiedzających konsumentów i kupców, którzy zapoznać się będą mogli z szeregiem pierwszorzędnych źródeł zakupu wyrobów krajowych działu futrzarskiego. Zważywszy, że konsument polski nie jest dostatecznie obeznany z wyrobami krajowemi futrzarskiemi. Targi spełnić powinny poważną rolę uświadamiającą o stanie wytwórczości krajowej.

## Z życia organizacji gospodarczych

### Ustąpienie prezesa Roberta Geyera

W dniu 2 lipca b.r. prezydium izby przemysłowo-handlowej w Łodzi otrzymało ze strony prezesa Roberta Geyera pismo zawiadamiające, iż ze względów osobistych zniewolony jest złożyć mandat prezesa izby.

W związku z powyższem prezydium izby odbyło posiedzenie nadzwyczajne, na którem stwierdzono, iż fakt rezygnacji prezesa R. Geyera podać wypadnie do wiadomości najbliższemu zebraniu plenarnemu izby jako czynnikowi, który powierzył prezesowi R. Geyerowi mandat czołowego reprezentanta samorządu przemysłowo-handlowego w Łodzi i dlatego jedynie powołany jest do powzięcia dalszych decyzji w tej mierze.

Równocześnie, dając wyraz szczeremu żalowi, iż prezes R. Geyer w tak ważnej dla życia gospodar-

czego chwili uznał za niemożliwe dalsze piastowanie swej funkcji, prezydium postanowiło wyrazić mu najgłębsze podziękowanie za wielki trud i ofiarną pracę w charakterze prezesa izby przemysłowo-handlowej w Łodzi od czasu jej ukonstytuowania.

Do czasu powzięcia decyzji przez najbliższe zebranie plenarne funkcję prezesa w charakterze zastępczym sprawować będą kolejno wiceprezesi, których kadencja w charakterze urzędujących wiceprezesów zmienia się co 3 miesiące. W roku bież. na lipiec, sierpień i wrzesień kadencja urzędującego wiceprezesa w myśl zasad przytoczonej kolejności przypada na wiceprezesa Henryka Barcińskiego, zaś na ostatni kwartał roku na wiceprezesa Mieczysława Hertza.

### Centrala Związku Kupców

Pod przewodnictwem p. posła W. Wiślickiego w lokalu centrali Związku Kupców odbyło się posiedzenie wspólne prezydium sekcji branżowych zorganizowanych w C. Z. K. z władzami C. Z. K.

Pierwszy zabrał głos p. poseł Wiślicki, który w imieniu Zarządu Centrali Związku Kupców złożył sprawozdanie z działalności C. Z. K., a następnie w dłuższem przemówieniu scharakteryzował obecną sytuację gospodarczą Polski i na tem tle kupiectwa żydowskiego. Ponadto mówca poruszył sprawy podatkowe, sprawy nadmiernych obciążeń socjalnych, wyborów do izb przemysłowo-handlowych, oraz komunalnych, podatków

komunalnych, handlu zagranicznego. Wkońcu przemówienia mówca zwrócił się do zebranych prezesów sekcji z gorącym apelem o ożywienie działalności na terenie poszczególnych sekcji, oraz o współdziałanie w sprawach organizacyjnych Centrali Związku Kupców.

Następny mówca p. wiceprezes A. Gepner poruszył kwestję nadmiernej konkurencji w handlu, sprawę ew. znalezienia sposobów zastosowania w handlu zasady cen gospodarczo uzasadnionych. Wreszcie mówca nawiązał do zbliżającego się jubileuszu 30-letniego istnienia Centrali Związku Kupców oraz zaznajomił zebranych z uchwalonym przez władze C. Z. K.

projektem wydania z tej okazji dzieła o charakterze monografii p. t. „O roli handlu żydowskiego w Polsce z uwzględnieniem działalności Centrali Związku Kupców.

Z kolei przemawiał adw. St. Margulies, członek Wydziału Prawnego C. Z. K., który w szczegółowym referacie omówił aktualną sprawę nowelizacji prawa przemysłowego, oraz tworzenia porozumień kartelowych w łonie organizacji gospodarczej.

Nad wygłoszonymi referatami wywiązała się ożywiona dyskusja.

Zebranie przeciągnęło się do późnej nocy.

## Areszt za kradzież prądu

Podczas przeprowadzenia rewizji instalacji w domu przy ul. Piłsudskiego nr. 22 pracownicy elektrowni stwierdzili, że J. E. Nejfeld korzysta z prądu bez wiedzy i zgody elektrowni.

Ponieważ Nejfeld miał poprzednio światło elektryczne przez ogranicznik, który został zdjęty z powodu niepłacenia rachunków, samowolne korzystanie z prądu na szkodę elektrowni nie ulegało wątpliwości.

O powyższym zawiadomiono policję, która ustaliła, że niedozwolonych manipulacji dopuścił się właściciel biura instalacyjnego Mordka Proch, (Legjonów 40). Sprawę skierowano do sądu.

Sąd Grodzki uznał Nejfelda winnym kradzieży prądu i skazał go na 3 miesiące aresztu, poniesienie opłat sądowych oraz zapłacenie elektrowni zł. 55.06 tytułem poniesionych strat, zaś Procha uznał winnym tego, że jako koncesjonowany instalator pomógł Nejfeldowi do dopuszczenia się kradzieży prądu i skazał go za to na 4 miesiące aresztu i pozbawił go prawa wykonywania instalacji na 3 lata.

Od wyroku tego Proch wniósł apelację. Sąd Okręgowy wyrok sądu grodzkiego w stosunku do Procha zatwierdził i na wniosek prokuratora do czasu uprawomocnienia się wyroku osadził Procha w areszcie.

## Trzy miesiące aresztu

### za nielegalne korzystanie z prądu

Podczas dokonywania kontroli pracownicy Elektrowni Łódzkiej stwierdzili, że przy ul. Brzezińskiej pod Nr. 12 właściciel składu czapek Idel Gerszt korzysta nielegalnie z prądu. O powyższym zawiadomiono III Komisariat Policji Państwowej.

W wyniku przeprowadzonego dochodzenia postawiono Idela Gerszta w stan oskarżenia.

Sąd Grodzki po rozpoznaniu sprawy skazał go za kradzież prądu na 3 miesiące aresztu bez zawieszenia.

## Czasopismo skarbowe

Ukazał się numer 6 ty miesięcznika „Czasopisma Skarbowego”.

Miesięcznik ten poświęcony teorii i praktyce skarbowości, jest jedynym pismem omawiającym szczegółowo zagadnienie z dziedziny podatków bezpośrednich, opłat stempowych (skarbowych), podatków pośrednich i monopolów oraz z dziedziny celnictwa. Miesięcznik obejmuje okólniki i zarządzenia władz skarbowych, zawierające ulgi dla płatników, jak również przepisy natury informacyjnej.

## Wycieczka do ZSRR

Centrala Związku Kupców podaje do wiadomości, iż ustalony na 15 sierpnia termin wyjazdu wycieczki przesunięto na 1 września.

Termin przyjmowania zgłoszeń upływa 15 sierpnia.

Osoby, którym zależy będzie na wyjeździe 15 sierpnia będą mogły wyjechać indywidualnie na tych samych warunkach.

Informację udziela Centrala Związku Kupców (Warszawa, Senatorska 22, tel. 658-65).

## BILANS SUROWY

### Łódzkiego Banku Depozytowego, Sp. Akc. w Łodzi

na dzień 1 lipca 1934 r.

#### STAN CZYNNY

Kasa i sumy do dyspozycji . . . . .	857.357.93
Waluty zagraniczne . . . . .	295.059.74
Papiery wartościowe . . . . .	846.464.38
Banki krajowe . . . . .	1.333.951.40
„ zagraniczne . . . . .	680.517.62
Weksle zdyskontowane . . . . .	10.776.270.08
Rachunki bieżące . . . . .	9.114.524.14
Ruchomości . . . . .	56.679.70
Nieruchomości . . . . .	206.857.32
Różne rachunki . . . . .	357.628.91
Koszty handlowe . . . . .	659.719.12
Oddziały . . . . .	575.852.28

Suma bilansowa: 25.760.882.62

Udzielone gwarancje . . . . .	2.821.818.58
Inkaso . . . . .	1.919.422.30

Razem 30.502.123.50

#### STAN BIERNY

Kapitały własne:		
a) zakładowy . . . . .	2.520.000.—	
b) zapasowy . . . . .	1.260.000.—	
a) amortyzac. . . . .	33.097.16	3.813.097.16
Wkłady i r-ki bieżące . . . . .		13.925.247.53
Zobowiązania inkasowe . . . . .		103.088.19
Redyskonto weksli . . . . .		2.579.213.08
Banki krajowe . . . . .		1.327.047.04
„ zagraniczne . . . . .		1.389.215.20
Procenty, prowizje i różne zyski . . . . .		1.267.578.90
Oddziały . . . . .		707.790.84
Różne rachunki . . . . .		453.608.26
Zyski z lat ubiegłych . . . . .		194.996.42

Suma bilansowa: 25.760.882.62

Zobow. z tyt. udziel. gwar. . . . .	2.821.818.58
Różni za inkaso . . . . .	1.919.422.30

Razem 30.502.123.50

## Komunalna Kasa Oszczędności

miasta Łodzi

ul. Andrzeja Nr. 3 (gmach własny)

Tel. 207-57, 207-68

zawiadamia, że książeczki oszczędnościowe Kasy będą honorowane w komunalnych kasach oszczędności w następujących miejscowościach:

- 1) w Ciechocinku
- 2) w Kolumnie (K. K. O. pow. Łaskiego w Łasku)
- 3) w Krynicy Zdroju
- 4) w Zakopanem

Osoby pragnące korzystać z tego udogodnienia, winny uprzednio przedłożyć książeczki oszczędnościowe w K. K. O. m. Łodzi (Andrzeja 3) w godzinach od 9-tej do 16-tej celem ich ostemplowania.

Odlewnia Żelaza

# „FERRUM”

Łódź, Kilińskiego 121.

Telefon 218-20.

### WYKONYWA:

szybko, dokładnie i po cenach

### ponownie znacznie obniżonych

wszelkie odlewy z szarego żelaza podług własnych lub nadesłanych modeli i rysunków, oraz wszelką mechaniczną obróbkę metali.

### Piece czynne codziennie

Prenumerata kwartalna wynosi z przesyłką pocztową w kraju 6 zł.  
za granicą 1 dol.

Cena numeru pojedynczego: 1 zł. 50 gr.

Cennik ogłoszeń na żądanie  
w administracji.

Redakcja i administracja  
Łódź, ul. Piotrkowska 73  
tel. 224-35 i 101-70.

### Przedstawicielstwa — Offices

BIAŁYSTOK — E. Rajzman, Kupiecka 33.

KRAKÓW — Stanisław Górowski, Powiśle 12, tel. 10-60.

LWÓW — B. Habergritz, Kazimierzowska 17, tel. 6-45.

POZNAŃ — Jan Kozubski, Św. Wojciecha 16

WARSZAWA — Adw. Jerzy Koenigstein, Chmielna 43.

ATENY — Aleksander Śliziński, Chambre de Commerce Greco-Polonaise, Rue Solon.

BERLIN W. — Fr. Nesser, Kantstr. 150.

BRNO — M. Lipszyc, Na Ponarce 26.

GDAŃSK — Mark Weissman, Ankerschmiedegasse 10 b.

LIZBONA — Rita Silberman, Polska Izba Przemysłowo-Handlowa, Praça do Municipio Nr. 19.

LOZANNA — Jerzy Kweitman, Esc. du Grand Pont 3.

MANCHESTER — Aleksander Rosenbaum, 32 Jork-Street.

Korespondenci i informatorzy w większych miastach kraju i zagranicą.

Redaktor naczelny: MIECZYŚLAW HERTZ  
Redacteur en chef:

Redaktor: MIECZYŚLAW KOŁTOŃSKI.  
Redacteur:

Wydawca: Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi.

Odbito w Zakładach Graficznych „KOMPAS” w Łodzi, ul. Gdańska 130, tel. 126-37.